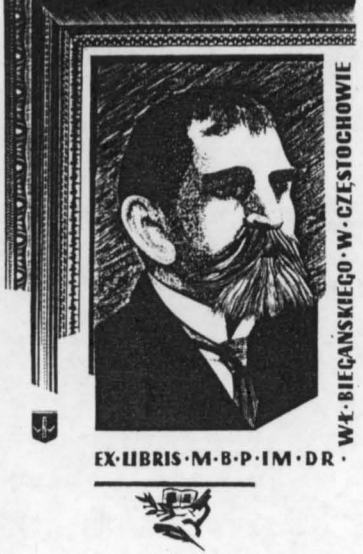

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

№ 242 Częstochowa. — Środa dnia 4-go Września 1912 r. ROK VII

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI POŚWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Prenumerata wynosi: Rocznie rb. **6**, półrocznie rb. **3**, kwartalnie rb. **1** k. **50**, miesięcznie kop **50**, wraz z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowemi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. **40**, na 2 i 3 kol. po k. **25**, na 4 kol. po k. **15**. Drobne ogłoszenia po k. 3, za wyraz. Najtańsze ogłoszenie kop. **20**. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50% drożej.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Częstochowie, Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Częstochowa, II-ga Aleja № 38—Telefon № 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8—10 wieczorem. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Filie: w Zawierciu w księgarni p. Z. Hubickiej i w Rakowie u p.

Cena pojedynczego numeru kop. **3**.

Handel win A. JANKOWSKI dawniej **S. SZCZAWINSKI** Poleca znakomitej dobroci Cognac Boutelleau et Comp. Private Stock 30 letni. wyłączna sprzedaż na Częstochowę. 0385.

TEATR II ALEJA № 43 Telefonu 4-77. „ODEON" W. Krzemińskiego Najstarszy w Królestwie

Program od środy 4 do piątku 6 Września 1912 roku (włącznie)

SZAŁ GRY wybitny dramat w 2-ch częściach: I). **Na pochyłości**, II). **Kres. Niewolnicy morza** (d. amer.)

V-ta serja Igrzysk Olimpijskich w Stokholmie, Pokson schwytany na gorącym uczynku (komiczne) Nastroje zimowe (wid. z natury)

Na scenie Na żądanie Publiczności, graną będzie jeszcze przez **3 dni** STRACHY w ZAMCZYSKU Sztuka narodowa J. KRASIŃSKIEGO.

W Fotoplastykonie: Ryga i Libawa.

Teatr Miejski Kinematograf **PARYSKI** w Częstochowie II, Aleja № 19. Telefon № 334.

PROGRAM: od Wtorku 3 do Piątku 6 Września 1912 r. włącznie.

Kronika Gomonta (ostatnie nowości) — **Miłość i nauka** (komedja)

Cudowne ocalenie na szynach (dramat)

U szczytu sławy (dramat). — Omyłka Kinematografu (b. komiczne)

Polskie Towarzystwo artystów Dramatycznych pod dyrekcją K. Wojciechowskiego.

Ostatnia Nowość!! Na scenie odegr. będzie. Ostatnia Nowość.

RODZINKA LEDWOŻYWYCH

Znakomita komedja w I akcie Adolfa Walewskiego.

Początek od godz. 5 po poł., a w niedzielę i święta od godz. 2 po poł. Zmiana programu we Wtorki i Soboty. Ceny miejsc zwyczajne. **Zarząd teatru.**

8-klasowe gimnazjum i szkoła Handlowo-Przemysłowa 0827

Cz. Bagieńskiego (Szkolna 10, tel. 3-54)

Miejsca wolne w klasach 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.

7-io klasowy Zakład Naukowy Żeński z kl. wstępną i podwst.

W. Golczewskiej-Chrzanowskiej

w Częstochowie, Teatralna № 9.

Zapis uczenic od 25 Sierpnia. Egzaminy wstępne od 2-go do 6 go Września. Rozpoczęcie lekcji 7 Września.

Gimnazjum Kośmińskiego

w Częstochowie, Teatralna 7.

EGZAMINA wstępne od 28 Sierpnia do 15-go Września. POPRAWKI — od 2-go Września.

LEKCJE — 9-go Września. Przy szkole internat.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT M. LIPSKIEJ

POLECA:

Książki szkolne do wszystkich zakładów naukowych.

KUPUJE KSIĄŻKI UŻYWANE.

Dr. Paweł BRONIATOWSKI

Nowy-Rynek Nr. 3. — Telefon Nr. 34.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8—11 rano i od 3—7 p. p. Panie od 2—3 po południu. — Stosuje wstrzykiwanie wśródżylne **Salvarsanu (HATA 606 i 914.)**

Nauczyciel muzyki

Markus Rappaport

Przeprowadził się na ul. Mikołajewską № 1 1727

Książki szkolne

dla wszystkich szkół, nowe i używane najtaniej nabywać można w księgarni F. Rolnickiego II-ga Aleja № 32.

Popierajmy przemysł krajowy polski.

Lekarz-Dentysta **Michał GREJNIEC** POWRÓCIŁ

w Częstochowie, I Aleja Nr. 10, telefon Nr. 180. Choroby zębów i jamy ustnej. Wyjmowanie zębów bez bólu. Plomby, Zęby sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Przyjmuje chorych codziennie od 9-1 r. i od 3—7 w.

Dr. Komuald Broniatowski

POWRÓCIŁ

Chirurgja i choroby kobiece

I Aleja № 8. Telefon 464.

Przyjmuje do 10 rano i od 3—5 p. p.

Księgarnia i skład materjałów piśmiennych

Wł. Malczewska i S-ka

Aleja II № 39 tel. 466

Polecai książki szkolne do wszystkich zakładów naukowych. Kajety i materjały piśmienne w wielkim wyborze. Teczki i paski do książek.

LEKARZ-DENTYSTA

ARTUR BRONIATOWSKI

Przyjmuje codziennie od godz., 9 do 1 popołudniu i od 3 do 7 wiecz. Choroby zębów i jam ustnej.

Wyjmowanie zębów bez bólu.

ZĘBY SZTUCZNE! 0561

I Aleja 8, I piętro dom p. Rygockiej

OD ADMINISTRACJI

Uprzejmie prosimy Sz. prenumeratorów o łaskawe uregulowanie zaległej prenumeraty i o odnowienie takowej na kwartał bieżący, gdyż wszystkim zaległym w opłacie będziemy **zmuszeni wstrzymać** wysyłkę naszego Gońca Częstochowskiego.—Jednocześnie zawiadamiamy, że dla niemających możności wpłacania w dni powszednie Administracja naszego pisma (II Aleja № 38, sklep od ulicy, telefon № 50) czynna codziennie od 7-ej rano do 7 wieczorem, jest otwarta w niedziele i święta od 2 do 5 po poł.

Naukę gry na fortepianie, skrzypcach i innych przedmiotów muzycznych, rozpoczynam z dniem 2-go Września.

Feliks Witeszczak

Aleja II Nr. 38 II piętro.

Szafę oszkloną, mało używaną i w zupełnie dobrym stanie, zdatną na bibljotekę, kupię. Oferty pod „Z. W." Goniec Częstochowski. 1863—3—1

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Częstochowa Aleja III-cia dom własny Egz. od r. 1887. Telef. 260 **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEŹBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i KOŚCIELNE.

Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozajkowych oraz wszelkich wyrobów z cementu. Ceny Najprzystępniejsze.

II-ga ALEJA № 38. — TELEFON № 4-97.

TEATR „URANJA“

pod zarządem A. KRZEMIŃSKIEGO

Program: od środy 4-go do piątku 6-go Września r. b. (włącznie).

SERCE ZWIERZĘCIA (wybitny dramat amerykański)— —

KONTRABANDZIŚCI OPIUMU (dramat) — — — —

ZAZDROSNA ŻONA (komiczne) — — — — — — —

DZIENNIK PATHE № 177. — Aktualności chwili bieżącej

BUDZIK (komiczne) — — — — — — —

Fabrykacja maszyn do pisania na fabr. Remingtona. —

NA SCENIE:

Występy FARSY POLSKIEJ

pod reżyserją **W. Nynkowskiego,** artysty teatru lubelskiego

Dziś **UKARANA** Dziś

Farsa w 1-ym akcie, przekład z francuskiego

Zmiana programu w środy i soboty. —

Z motywów ludowych.

— Chciałbym ja cię brać, dziewczyno
Chciałbym ja cię brać,
Ale nie wiem, czy cię z chaty
Zechce ojciec dać.
— Nie frasuj się, mój kochany,
Łatwa z ojcem gra:
Daj koniaku mu Szustowa,
A on ci mnie da. 0828

Samowychowanie.

Szczęście i wielkość narodu polega przedewszystkiem na dzielności i szlachetności jego obywateli. „O ile polepszycie i powiększycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze“, brzmią słowa wieszcza, wypowiedziane w „Księgach Pielgrzymstwa Polskiego“. Odrodzi się naród przez moralne wewnętrzne odrodzenie jednostek, bez względu na czynniki zewnętrzne, przeszkadzające celowo w wielkiem tem dziele. Pracy tej podjąć nic nam nie przeszkadza i dokonać winniśmy wszelkich możliwych w tym celu wysiłków.

Najważniejszem zadaniem każdego jest przygotowanie się do przyszłej owocnej pracy na niwie narodowej. Zdaje się, że zadanie to wielu pojmuje zbyt jednostronnie, dążymy głównie do osiągnięcia wykształcenia naukowego, zbyt mało zwracając uwagę na samowychowanie. Nie mamy tu bynajmniej na myśli owego poloru światowego, nabywanego po pierwszorzędnych pensjonatach zachodniej Europy, co już zresztą wytworzyło u nas pewien szablon, ani też wytwornych form towarzyskich, ale to wychowanie prawdziwie pojmowane głębiej, — wychowanie całego człowieka, to wychowanie, które musimy sami przeprowadzić!

Wychowanie to jako pierwsze zadanie powino mieć wyrobienie silnej woli i uczuć gorących — brak u nas silnych chatrakterów i nad zdobyciem tego bogactwa pracę podjąć trzeba niezwłocznie. Zwalczanie samego siebie, swych urojonych potrzeb, opanowanią zmiennych nastrojów, zachcianek, namiętności, słowem usiłowanie zwalczenia samego siebie, przyniesie nam niezawodnie jako korzyść tych zapasów silną, jak stal twardą wolę, wyrobi dzielny charakter.

Odmawianie sobie pewnych przyjemności na rzecz szlachetnych umiłowań wyrobi w nas ofiarność, niwecząc samolubstwo. Nieskończenie brak nam zamodzielności, po większej części przyjmujemy automatycznie i naśladujemy wszystko, co robi ogół lub pewna koterja towarzyska, stajemy się przez to bezmyślną kopją swego otoczenia, brnąc w nałogi i spełniając czyny, którymi w głębi własnego sumienia częstokroć pogardzamy, i które potępiamy, bez żalu zrzekając się indywidualności, tworząc z siebie kopje jednostek gorszych od nas samych.

Baczny spostrzegacz zgodzi się z tem zapewne, że w społeczeństwie naszem, aż się roi od tych kopji — od tych bezmyślnych naśladowców typów ujemych — i to dzieje się zarówno w kołach męskich jak i kobiecych. Za tem idzie wyrzeczenie się zmysłu krytycznego, gdyż głos ten zmusiłby do powrotu z fałszywej drogi życia. Czas najwyższy do podjęcia takiej pracy, około podniesienia wartości społeczeństwa naszego przez udoskonalenie się jednostek, gdyż obejrzawszy się w koło siebie w poszukiwaniu tych ludzi, wychowanych duchowo, moralnie i umysłowo, tej prawdziwej siły narodu, jakże niewielu ich spostrzegamy! Miejmy odwagę sobie powiedziać, że na to czy zepsucie i wróg ten największy, bo wewnętrzny, załatwia się z nami bezwzględnie, nie znajdując oporu. — U nas w sposób niesłychany zwiększa się liczba ludzi zwyrodniałych, coraz smutniejsze są obyczaje, karciarstwo, rozpusta, alkoholizm panoszą się wszędzie zastraszająco — z obawą i lękiem przewidywać trzeba, że przeniknie to niezadługo do ludu, a wtedy, wobec naszej bezradności nie od postronnych nieprzyjaciół zginiemy, ale od wroga wewnętrznego, którego wychodowaliśmy sami.

O ile wróg ten strasznym jest i istotnym niech nam przypomni historja Grecji, która mimo wspaniałej kutlury, z której dziś jeszcze świat czerpie, upadła z chwilą, gdy rozwiązłość obyczajów podkopała jej siłę. A upadek polityczny Polski czyż nie przypada na czas największego moralnego rozpasania. Szczepanowski powiedział: „karty, kobiety, wino, wyrządziły nam więcej szkody, niż wszystkie więzienia polityczne i konfiskaty“.

Wobec wroga zewnętrznego jesteśmy prawie bezbronni -- wobec wrogów wewnętrznych, znacznie niebezpieczniejszych, mamy — każdy z osobna możność walki skutecznej i owocnej. — A bronią w tej walce jest owo samowychowanie, zupełne porzucenie wszystkich nałogów i przyzwyczajeń krępujących nasz pochod w zwyż. Za broń tę chwytajmy jaknajliczniej, gdyż będzie ona nam nietylko bronią, ale siłą twórczą, pozytywną, ułatwiającą nam wszechstronne udoskonalenie i wytworzenie dzielnych obywateli.

We flocie.

Do „Iużn. Wied.“ donoszą z Sewastopola: „Komisja śledcza przy sądzie wojenno morskim kończy śledztwo w sprawie zaburzeń między marynarzami okrętów wojennych. Sprawa 50 marynarzy, przeważnie z okrętu „Joann Złatoust“, już jest ukończona i rozważana będzie prawdopodobnie w ciągu tygodnia. Z partji tej 10 pociągniętych zostaje do odpowiedzialności pod zarzutem zorganizowania spisku; grozi im kara śmierci. Co się tyczy marynarzy, aresztowanych w ogólnej liczbie około 200 w pobliżu Noworosyjska na okręcie „Pamiat“ Merkurja“ i innych, to sprawa ich rozważana będzie później. Wiadomości dzienników petersburskich o wzmożonych rewizjach i aresztowaniach w mieście pozbawione są podstawy“.

Zapomnij...

Jeślim Ci kiedy mówił—kocham—Pani—
zapomnij o tem!.. Z życiowej Golgoty
błagania niosę... Serce me ból rani,—
przecz Ci z tej krwawej—z tej ofiary—
Pani?...
Tyle dni przeszło... ja spokoju ani
słońca żem nie miał... Prysnął złud sen
złoty...
Prócz łez dziś nic Ci nie mogę dać —
Pani,
zapomnij.. Duch mój kona śród Golgoty.

Fel. Gembicki.

We wrześniu 1912 r.

Atak na pracę.

Jak zaznaczyliśmy już na tem miejscu, w całej Rosji, a zwłaszcza w Petersburgu i Moskwie, rozwinął się ożywiony ruch strajkowy.

Strajki były przeważnie krótkotrwałe i nie uwieńczone powodzeniem, jakkolwiek ożywienie w przemyśle (szczególnie metalowym) pozwalało robotnikom żywić nadzieję, że osiągną pewne korzyści i zdobędą z powrotem choćby część tego co utracili w okresie reakcji politycznej i zastoju w przemyśle.

Nadzieje nie ziściły się; większa część strajków skończyła się przegraną; tylko tam, gdzie robotnicy wytrwali przez czas dłuższy, osiągnęli pewne ustępstwa. (Tak było naprz. w fabryce „Siemens i Halskie“ gdzie 2,000 robotników strajkowało przez 14 tygodni).

Nie mogło być inaczej; robotnicy są pozbawieni organizacji, a co za tem idzie i funduszów na wypadek bezrobocia; przetrzymanie więc dłuższego strajku połączone jest z tak wielkiemi ofiarami, że udaje się tylko w wyjątkowych wypadkach. Natomiast fabrykanci potworzyli potężne związki, które mają t.zw. ubezpieczenie na wypadek strajków. W ten sposób fabrykant nie ponosi wrazie strajku żadnych strat lub bardzo małe, a robotnik cierpi głód.

Nic dziwnego, że w takich warunkach robotnik jest mniej skłonny do walki i szybciej się z niej wycofuje.

Jednakże mimo takich okoliczności, gdzie niegdzie strajki kończyły się zwycięstwem robotników.

Aby temu zapobiedz na przyszłość Tow. petersburskich fabrykantów na zasadzie wzajemnej umowy zobowiązało wszystkich członków:

1) Nie skracać dnia roboczego w fabrykach;

2) Nie powiększać liczby świąt;

3) Nie pozwalać na żądanie robotników co do określenia minimum płacy zarobkowej;

4) Nie płacić za dni bezrobocia;

5) Nie tolerować stałego przedstawicielstwa robotników (t. zw. starostów i delegatów);

6) Nie pozwalać na wtrącanie się w wewnętrzne sprawy fabryczne związków zawodowych, mianowicie co do przyjmowania z powrotem robotników usuniętych, określania płacy, regulaminów wewnętrznych itd.

7) Nie przyjmować robotników przedsiębiorstw objętych strajkami;

8) Nie czynią ustępstw pod wpływem pogróżek.

Konwencja ta ma obowiązywać do d. 14 czerwca 1913 r.

Szkoła rysunku i malarstwa
w Częstochowie
Art: malarza
ZAREMBSKIEGO
Przyjmuje zapisy osób obojga płci bez różnicy wieku od godziny 4-6 wieczorem przy ulicy Cerkiewnej Nr. 5.

Nowe wrzenie w Chinach.

Jak donosi „Times“ z Pekinu, położenie w Chinach zaostrzyło się znacznie z powodu buntu wojsk w Tunczau.

Wszystkie wiadomości, nadchodzące stamtąd brzmią nadzwyczaj niekorzystnie. Zbuntowało się 8000 żołnierzy, stojących pod rozkazami generała powstańczego, Changkuena. Rząd boi się chwycić względem buntowników jakichkolwiek zbyt radykalnych środków, aby nie wywołać ruchu powstańczego na całej linji.

W Pekinie przypuszczają, że powstańcy ruszą na południe. Na razie obsadzili oni słynną „Drogę kamienną“ i zburzyli część linji kolejowych. Aby przeszkodzić najściu powstańców na Pekin, ustawiono w odległości 10 kilometrów od stolicy dawną gwardję cesarską z działami Handel w okolicach, dotkniętych buntem, jest w zupełnym zastoju, a kupcy nie wiedzą żadnej drogi do wybrnięcia z labiryntu. Ludność straciła zupełnie zaufanie do Junszikaja. Podług dalszych wiadomości, wysłali dwaj komendancji zbuntowanych dywizji rodzaj ultimatum do zgromadzenia narodowego, w którym grożą wyłamaniem ogólnego rokoszu, gdyby rząd poczynił przeciw nim kroki nieprzyjacielskie.

Rokowanie pokojowe.

„Echo de Paris“ otrzymało od jednej z wybitnych osobistości dyplomatycznych szczegóły, tyczące się rzekomych rokowań włosko tureckich. Szczegóły te brzmią:

„Pokój pomiędzy Włochami, a Turcją, nastanie prędzej, aniżeli chcą to przyznać oficjalne koła włoskie. Na razie udali się już dojścia do pewnego porozumienia pomiędzy obu mocarstwami. Przedewszystkiem załatwiono pięć bardzo ważnych, podstawowych punktów, a mianowicie:

1. Włochy rezygnują z tego, aby w tekście umowy pokojowej była wzmianka o włoskim dokresie aneksyjnym.

2. Turcja ze swej strony godzi się na to, aby dokument pokojowy nie zawierał wzmianki o zwierzchności tureckiej nad Trypolitanją.

3. Skoro tylko nastąpi zawieszenie broni, mają wojska tureckie prawo do pozostania w Cyrynejce aż do rozwiązania różnych kwestji bieżących.

4. Włochy płacą Turcji wysokie odszkodowanie za aneksję Tripolisu.

5. Po zakończeniu kroków nieprzyjacielskich i gdy już będzie załatwiona sprawa okupacji tylnej Trypolitanji, Włochy opóźnią ze swych załóg wyspy morza egejskiego.

Z zebrania członków Tow. Rolniczego.

Pomimo słotnego dnia wczorajszego, na miesięczne wrześniowe zebranie, zebrało się w Sali Czł. Tow. Roln., na polach doświadczalnych kilkadziesiąt osób.

O godz. 2 po poł. prezes T-wa Karol hr. Raczyński, otworzył posiedzenie, zaznaczając, że obecne zebranie jest pierwszem powakacyjnem i zachęcał do pracy około kultury ziemi, aby nowy okres działalności T-wa wydał jaknajkorzystniejsze rezultaty dla członków.

Następnie prezes szambelan K. Łącki zdał sprawozdanie z kursów rolniczych, odbytych w Czerwcu r. b., poczem prezes hr. Raczyński rozdał 17 nagród za najlepiej prowadzone gospodarstwa rolne z pośród 23 rolników którzy stanęli do konkursu. Nagrody te otrzymali: ks. Graczykowski prob. par. Danków, dyplom uznania; ks. Przeradzki, potwierdzenie Dyplomu Uznania z roku zeszłego; Stanisław Gryglewicz, nauczyciel z Węglowic, Dyplom Uznania; A. Widera ze Starokrzepic, radło z Dyplomem; Jan Rorot, wagę dziesiętną z Dyplomem; Jan Michoń z Starokonieczpola, List pochwalny i radło.

Listy pochwalne:

Piotr Wójcik z Dankowic, Franciszek Piśniak i Piotr Wieczorek z Zajączek, Brewczyński, Podlejski, M. Stanice z Kusiąt, Stanisław Ćwiakowski, Tomasz Hyra, W. Juszczyk z Przystajni, Antoni Juraszek i A. Bugaj z Kłomnic i Tomasz Stanisz z Bartkowic; po rozdaniu powyższych nagród instruktor p. Chrostowski doręczył zgromadzonym opisane wyniki z doświadczeń w Żórawiu, Kłomnicach, u 6 gospodarzy i na polach doświadczalnych w Częstochowie, poczem p. L. Siemieński z Żórawia, zdał sprawozdanie z doświadczeń dokonanych na polach doświadczalnych Żórawskich.

Znakomity rolnik ten w drobnych szczegółach wyjaśniał działania nawozów sztucznych, jak żużli Thomasa, superfosfatu, soli potazowej i saletry Chilijskiej, jak nawozy te były stosowane i jakie poszczególne rezultaty osiągnięto.

Ze sprawozdania tego każdy mógł przekonać się, że gdy około roli chodzi się starannie, da jej się dostateczny zapas pożywienia, to ona stokrotnie wywdzięczyć się umie.

Gdy p. Siemieński skończył sprawozdanie, p. K. Łącki opowiedział, że wysiał na 1 m. 180 prentów 1 korzec żyta i z tego zebrał 27 korcy. Rolę zasilił 2 workami żużli, 1 workiem soli potażowej i 50 ft. saletry w stosunku morgi. Z tego nasienia żyta zostało się p. Łąckiemu 6 ft., więc dał go sąsiadowi gospodarzowi, aby też spróbował zasiać i przekonać się, jaki będzie rezultat. Gospodarz ten wysiał tylko 4 i jedna czwarta ft. żyta na 15 prentach uprawiony przedtem ten kawałek ziemi tak jak p. Łącki i otrzymał 130 ft. ziarna i 2 cent. słomy, co stanowi w stosunku morgi 32 i pół korca. Owemu gospodarzowi zostało się jeszcze 1 i jedna trzecia ft. tego żyta, więc znowu dał sąsiadowi, aby i ten wypróbował. Ten gospodarz wysiał ziarno na przestrzeni 6 prentów, dawnej roli dwa razy tyle nawozów co pierwszy i otrzymał rezultat niezwykły, bo 97 ft. ziarna i 145 ft. słomy, co w stosunku morgi stanowi 50 korcy plonu.

Słysząc to, zgromadzonym, aż się oczy skrzyły z radości, że gdy się tak dba o rolę, to można taki rezultat osięgać.

W dalszym ciągu instruktor p. Chrostowski zdał sprawozdanie z pólek doświadczalnych w Częstochowie i zachęcał gorąco, aby gospodarze stosowali też u siebie takie doświadczenia i w ogóle aby dbali o rolę i zasilali ją należycie, a będą osiągać zadziwiające rezultaty.

Jeszcze p. Łącki przypomniał o Wystawie-pokazie, jaka ma się odbyć w

Częstochowie w d. 10 Września, t. j. w następny wtorek i zachęcał do licznego wzięcia udziału.

Była już godz. 4 po poł. gdy prezes hr. Raczyński zamknął posiedzenie, oświadczając, że następne zebranie odbędzie się w d. 8 października.

Józef Rogala.

Kafle i roboty zduńskie
L. NIEPRZECKI i FEDEROWICZ
w Częstochowie,
Teatralna 34. telefon 321.

KRONIKA

— Z ruchu pątniczego.

W dniu wczorajszym przybyły na Jasną Górę następujące pielgrzymki: z Kozienic, gub. piotrk. osób 420; z Radła, gub. kielecka, osób 350; i z Dobryszyna, gub. piotrk., osób 420.

— Z Tow. Dobroczynności dla Chrześcian.

Przed rokiem w łonie zarządu częstoch. Tow. Dobroczynności dla Chrześcian zapadła uchwała wzniesienia własnego gmachu dla Tow. w którym miały się mieścić tanie kąpiele (natryskowe i wanny) biblioteka z czytelnią, szwalnia i t p. Cała trudność polegała na wyszukaniu odpowiedniego placu, która dała się pokonać dzięki usilnej pracy Zarządu Tow. Nabyto plac przy ul. Jasnogórskiej, w zagłębieniu, wprost fabryki B-ci Grotów. Na placu tym obecnie przystąpiono do budowy pomienionego gmachu według planu sporządzonego bezinteresownie przez architekta Morawskiego przy łaskawym, również bezinteresownym, współudz. inżynierów Fijałkowskiego i Mońkowskiego. Otóż w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się poświęcenie kamienia węgielnego pod rzeczony gmach. Na uroczystość tę Zarząd Tow. Dobrocz. za pośrednictwem naszego „Gońca Częstoch." zaprasza instytucje społeczne, kulturalne i filantropijne oraz przedstawicieli fabryk i zakładów przemysłowych, czł. honorowych, rzeczywistych i protektorów Tow. Dobrocz. dla Chrześcian oraz osoby życzliwe tej instytucji.

Poświęcenia dokona proboszcz parafji św. Zygmunta ks. kanonik Fulman.

— Pierwszy śnieg.

Wczoraj o godz. 6-ej rano padał gęsty śnieg z deszczem. Czyżby to była zapowiedź rychłej zimy?

— Esperanto w szkole.

Dowiadujemy się, że dyrektor polskiej szkoły handlowej w Częstochowie, p. Cz. Bagieński, z początkiem obecnego roku szkolnego, wprowadza lekcje międzynarodowego języka Esperanto.

— Zabawa strazy.

W końcu bieżącego miesiąca częst. straż ogn. ochotnicza urządza na swój dochód wielką zabawę w parku miejskim.

— Osobiste.

Sędzia hipoteczny, p. Stanisław Płodowski powrócił z urlopu.

— Szkoła „Jedności" W.-W.

Dawna szkoła towarzystwa pomocy szkolnej dla dzieci pracowników kolei W.-W. „Jedność", istniejąca przy ul. Stradomskiej w pobliżu drugiego przejazdu z początkiem nowego roku szkolnego 1912|13 zamieniona została na 2-u klasową szkołę rządową z wszelkiemi prawami z typem tych szkół związanemi. Wczoraj nadeszło co do tego formalne rozporządzenie oraz nominacja na zarządzającego tą szkołą w osobie zarządzającego dawną szkołą „Jedności".

— Z ochronki przy zakł. św. Antoniego.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że dn. 4 września t. j. dziś nastąpi otwarcie roku szkolnego w ochronie przy zakładzie św. Antoniego, Wieluńska 3.

Opłata za dziatwę wynosi 50 kop miesięcznie.

— Z ul. Stradomskiej.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w najbliższej przyszłości ul. Stradomska otrzyma szereg lamp elektrycznych, które staną z racji nakazu władz administracyjnych. Nakaz ten został wywołany prawdopodobnie krwawemi wypadkami w pomienionej dzielnicy, jakie miały miejsce kilka tygodni temu.

— Brak akuszerki.

Grono prenumeratorów naszego „Gońca Częstochowskiego" zamieszkałych w Kłobucku, uskarża się na brak akuszerki, która osiedliwszy się tam znalazłaby rozległą i procentującą praktykę.

— Z prasy.

Ukazał się pierwszy egzemplarz „Pośrednika Handlowego", poświęconego sprawom handlu, przemysłu oraz zagadnieniom ekonomiczno-społecznym, wychodzącego w Lublinie, pod redakcją p. H. Grodzińskiego.

— Jak zapobiegać pożarom?

Wyszła w Krakowie i jest w sprzedaży księgarskiej broszura poświęcona wskazówkom, w jaki sposób zapobiegać pożarom w miastach, miasteczkach i po wsiach. Broszura wyszła nakładem wydawnictwa „Więcej światła". Stanowi ona bardzo pożyteczną instrukcję ostrożności ogniowej dla wszystkich.

— Nieuprzątanie rynsztoków.

Ponieważ od dwuch dni prawie pada bezustanie deszcz, zamulone rynsztoki wezbrały, zalewając ulice. Stróże domów winni zająć się przemyciem kanałów nie czekając pogody.

— Ze sportu.

W ubiegłą sobotę w Baden-Baden w wielkiej nagrodzie Badeńskiej o 80 tysięcy marek, „Książę Pan" Wł. Ks. Lubomirskiego, przybiegł bez miejsca. „Książę Pan" w sobotę poraz trzeci przyjmował udział w tej klasycznej nagrodzie.

— Zaliczenia.

W dniu wczorajszym wpłynęły i są do zainkasowania na kolei W.-W. następujące zaliczenia:

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 20335 21236 21378 21624 21718 21902 21960 21991 22009 22034 22047 22048 22057 22058 22108 22126 22131 22145 22146 22165 22171 22176 22182 22188 22195 22214 22228 22266 22270 22307 22341 22330 22313.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: — 852 853 920 921 1001 1002 1037 1087 1106 1119 1144 1145 1179 1185.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: 9185 9226.

Nr. nr. zaliczeń pośpiesznych krajowych: 3123 3127 3061 3064 3017 3040 3084 3105 3087 3086 3076 3060 3091.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych bezpośrednich: — 21188 21859 21933 21587 21621 21687 21742 21755 21772 21804 21832 21905 21932 21959 21988 22010 22020 22028 22029 22046 22097 22098 22104 22105 22110 22132 22142 22158 22169 21197 22193 22225 22226 22227 22232 22251 22259 22260 22272 22629 22388 22417 22455 22470 22512 22523.

Nr. nr. zaliczeń zwyczajnych krajowych: — 608 676 773 798 911 931 941 944 958 966 967 975 978 982 1016 1025 1036 1085 1036 1039 1042 1043 1053 1060 1070 1076 1077 1078 1085 1089 1101 1111 1126 1143 1153 1117 1123 1165 1170 1172 1185 1209 1210.

— Zjazd robotniczych związków zawodowych.

Wśród robotników petersburskich, jak donosi „Riecz", zastanawiają się nad zwołaniem ogólno-państwowego zjazdu związków zawodowych, na którym omówionoby sprawy, związane z nowemi prawami ubezpieczeniowemi.

Ponieważ jednak, jak to oświadcza część robotników, w wielu miastach rosyjskich znikły ostatnie resztki organizacji zawodowych, zaproponowano więc rozpoczęcie starań o pozwolenie na zwołanie zjazdu delegatów fabrycznych.

— Sprawy rolnicze.

W budżecie na r. 1913 umieszczono wydatek w kwocie miljona rubli na zaopatrzenie włościańskich towarzystw kredytowych w maszyny do czyszczenia zboża.

— O zapomogi dla szkół.

Ministerjum oświaty zawiadomiło instytucje społeczne, że w razie nieakuratnego wnoszenia przez nie zawarunkowanych przy zakładaniu oddziałów rzemieślniczych w szkołach niższych zapomóg, skasowane zostaną zapomogi rządowe dla tych oddziałów.

— Rustem-baj — polakiem.

„Slovenski Naród" donosi, że znany z ostatniego konfliktu czarnogórsko-tureckiego Rustem-bej, poseł turecki na dworze króla Mikołaja, jest synem znanego polskiego powieściopisarza Czajkowskiego. Kiedy Czajkowski powrócił z Turcji do Rosji, syn jego Alfred pozostał w Turcji i w armji tureckiej zrobił dobrą karjerę. Jako katolik, był on w ostatnich latach gubernatorem Libanonu w Syrji.

W ubiegłym roku Alfred Rustem-bej zamianowany został posłem w Cetynji.

— Wyjaśnienie.

Niektóre izby skarbowe zaczęły żądać, aby oficjaliści, pracujący w ekonomjach rolniczych, należących do cukrowni akcyjnych, wykupywali świadectwa przemysłowe na zajęcia osobiste. Obecnie ministerjum skarbu zawiadomiło tutejsze izby skarbowe, że pracownicy w majątkach rolnych cukrowni nie podlegają opłacie świadectw przemysłowych, bez względu czy cukrownie należą do towarzystw akcyjnych, czy do osób prywatnych.

— Rewizje biletów na kolei warsz.-wied. —

Wobec powtarzających się na kolei w.-w. częstych rewizji biletów przez osobników niepowołanych, dyrektor tej kolei okólnikowo polecił nadkonduktorom, aby pozwalali na dokonywanie rewizji biletów przez osoby im nieznane nie inaczej, jak po okazaniu odpowiedniego zaświadczenia na prawo rewizji i to po uprzedniem sprawdzeniu go, aby mieć pewność, że okazane zaświadczenie nie jest falsyfikatem.

Formę zaświadczeń, wydanych przez głównego kontrolera państwowego przez naczelnika kolei, naczelnika ruchu i kontroli dochodów rozesłano do wiadomości wszystkim pracownikom.

— Drobny ogień.

Wczoraj o godz. 10 wieczorem w domu Ruprechta przy ul. Krakowskiej zapaliły się sadze w kominie.

Ogień w zarodku ugasili domownicy przed przybyciem straży ogn. ochotniczej.

— Kradzież.

Niewykryty sprawca skradł w biały dzień, bo o godz. 11 i pół rano, niezamożnych mieszkańców domu nr. 52 przy Alei III, Stanisławów Raków. Złoczyńca otworzywszy podebranym kluczem mieszkanie zabrał ubranie ślubne Rakowej, czarny zegarek ze złotą dewizką i bieliznę.

— Ze szpitala.

Wczoraj przebywało w częstochowskim szpitalu miejskim 23 mężczyzn i 22 kobiety.

— Z rzeźni.

Wczoraj ubito w częstochow. rzeźni miejskiej 10 krów, 26 wołów, 9 cieląt 26 świń i 18 baranów.

— Aresztowania

W ciągu doby ubiegłej aresztowano w naszem mieście mężczyzn 19 i 4 kobiety.

TELEGRAMY.

Echa katastrofy.

Dyzeeldorf 3. Liczba wszystkich ofiar katastrofy kolei podmiejskiej w Werden, wynosi piętnaście.

Tramwaje w Pekinie.

Pekin 3 Firma niemiecka „Diderichsen i Jebsen" otrzymała koncesję na urządzenie tramwajów w Pekinie. Rząd chiński zaakceptował kontrakt wobec wypłacania przez firmę 8 miljonów marek zaliczki.

Grożące strajki.

Kolonja 3. W całej gałęzi przemysłu metalowego w Niemczech zachodnich grozi bezrobocie, zmierzające do skrócenia godzin pracy. Ponieważ pracownicy zachowują się dotąd odpornie, strajk grozi coraz silniej wybuchem. Bezrobocie ogarnęłoby 50,000 robotników.

Metz 3. W przemyśle tkackim w Alzacji zanosi się na strajk w celu podwyżki warunków pracy. Kilka większych fabryk w Milbuzie, z kontyngensem około 1600 robotników, już zawiesiło pracę. Przeszkodą jest odporne stanowisko chrześciańskiego związku robotników tkackich.

Napad i ujęcie bandytów.

Sosnowiec 3. Wieczorem pod Będzinem bandyci napadli na jadącego bryczką kupca Lejbę Weinreba ograbili go uciekającego i zranili śmiertelnie wystrzałami z rewolwerów. Bandytów ujęto.

Wystawa.

Berlin 3. W roku 1914 odbędzie się w miejscowości Daressalam wielka wystawa niemieckiej—Afryki wschodniej.

Rewolucja w Meksyku.

Londyn 3. Z Meksyku donoszą, że powstańcy otoczyli 2000 amerykańskich obywateli w Cananei i grożą im wymordowaniem, rząd zaś meksykański nie ma sił, aby napadniętych obronić Wywoła to prawdopodobnie poważne wmieszanie się Stanów Zjednoczonych.

W. wezyr chory.

Konstantynopol 3. Wielki wezyr zachorował dość ciężko. Rada ministrów postanowiła wysłać nową komisję na granicę czarnogórską, oraz zgodzić się na dalsze żądania albańczyków.

Ks. pruski i samojazd.

Berlin 3. Ks. August Wilhelm, 4 syn cesarza Wilhelma, pędząc samojazdem przez ulice Berlina, najechał na wagon elektrycznej kolei miejskiej. Samochód rozbity, książe wyszedł bez szwanku.

Żądajcie zawsze i wszędzie cykorji **Bohne'go** z **„Podkową"**, a otrzymacie paczkę cykoryi gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.
MARKA OCHRONNA
0664

Odpowiedzi od redakcji.

Strażakowi. Zamieszczony we wczorajszem wydaniu naszego „Gońca Częstochowskiego" artykuł p. t. „Etyczne znaczenie ochotniczych straży ogniowych" pióra p, Leopoldu Szyler-Rackiego był odczytany na ostatnim Zjeździe strażackim we Włocławku, jako referat. Szczegółowe spawozdanie z tego zjazdu znajdzie Szan. pan w 236 i 237 numerach „Gońca" z dn. 29 i 30 ub. mies.

P. W. M. z Radomska. Wiersz p. t. „Złoty Potok" drukowany nie będzie, bowiem brak mu odpowiedniej formy i rytmiki. Jest to jeden z tych często nadsyłanych nam elaboratów o charakterze wybitnie „częstochowskim".

Pomocnik gospodarczy, samotny, obeznany z gospodarstwem, potrzebny od zaraz. Zgłaszać się do p. Sobczaka, Teatralna nr. 11.

ODKRADZIEŻY najlepiej zabezpiecza ośw. podwórza
LAMPĄ NAFTOWO - ŻAROWĄ
którą najtaniej można nabyć w Biurze Instalacji Oświetleń
„PROMIEŃ"
Warszawa, Trębacka 2, (róg Krak.-Przedmieścia.) Telef. 13-65
Wyłączne przedstawicielstwo i skład główny
na Kr. Polskie, Litwę, Wołyń, Podole, Ukrainę, Bessarabię i Odessę
Lamp. naftowo - żarowych: Kitson, Ideal Promień K., Royal części zapasowych do nich oraz do lamp Washington
Tamże największy i najobficiej zaopatrzony skład po cenach najniższych.
Lamp, żyrandoli i latarni spirytusowych, gazolinowych i kreogazowych. Latarni gospodarczych, powozowych i samochodowych, oraz latarek ręcznych do nafty i acetylenu.
Warsztaty do naprawy wszelkich lamp.
„Promień" oświetla dwory, pałace, kościoły z plebanjami, hotele, fabryki, budynki folwarczne i t. d. gazem powietrznym lub elektrycznością za pomocą najnowszych automatycznych aparatów, nie wymagających żadnej obsługi. 1 palnik gazo powietrzny o sile 50 świec kosztuje ½ kop. na godzinę. 0266
Cenniki illustrowane i kosztorysy na żądanie bezpłatnie.

B. P.

Maurycy Baum

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu we Wrocławiu, dn. 1 września 1912 r., przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei Herbsko-Kieleckiej nastąpi dziś we środę o godz. 11 i pół przed południem. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych i przyjaciół pogrążeni w nieutulonym żalu **żona, córki i synowie.**

13

Rok 1812.

ZE WSPOMNIEŃ MOJEGO DZIADKA.

Bolesław-Zygmunt Gnoiński.

(Dalszy ciąg).

Miałem w kieszeni kilkanaście rubli, ocalone nie wiem dla jakiej przyczyny podczas wczorajszej detalicznej rewizji, niewiele myśląc, podałem je chłopu wynagradzając mu stratę. Ten, skłoniwszy się nizko, złapał je chciwie, otwierając chlew z pełnym uszanowaniem.

Zwykle takich gapiów Opatrzność zsyła w krytycznych chwilach podczas wojny.

Korzystając z okazji, za kilka minut byliśmy w lesie, a za dwa dni, to jest dnia 10-go października, idąc różnemi manowcami, dotarliśmy napowrót do Moskwy, gdzie niezwłocznie zdałem raport generałowi dywizji o całym przebiegu załatwionej przeze mnie sprawy.

ROZDZIAŁ IV.

Głód wisiał nad nami, to też ustąpienie z Moskwy było naglącą sprawą dla Napoleona, połączoną ze wstydem, na jaki narazili się przy takim przebiegu rzeczy. Usiłowano co prawda ten wstyd ukryć; nie tylko pomiędzy armją, ale nawet pismami publicznemi, do których fałszywi korespondenci wojenni o działaniach i dalszych zamiarach Napoleona donosili.

Roznosiły się więc pogłoski, że dotychczas prowadzona wojna bynajmniej nie przedstawia nic groźnego i zamiarów Napoleona nie psuje li że, wysadziwszy fortecę Kremlin, Napoleon uda się w stronę Polski dla zajęcia leż zimowych. Lecz, niestety, ciepło odziane i niegłodne armje Witgensztejna i Czyczagowa, stojące w tych stronach, zupełnie temu przeszkadzały.

Po przyjeździe do Moskwy dowiedziałem się, iż Antonowicz i Cygan, oddawszy raport, w dwa dni później w odwrotną drogę pod Bobrujsk ruszyli.

Dnia 16-go października naznaczony byłem do objechania miasta i zdania o tem odpowiedniego raportu. Gniadosz mój od kilku dni pełnił już służbę. Koń dobry podczas wojny niezbędny dla żołnierza, a ileż razy ratuje go w niebezpieczeństwie, o czem świadczy choćby następujące zdarzenie. Wziąwszy jednego tylko ułana, pojechałem wypełnić dany mi rozkaz. Nie ujechałem i 2-ch wiorst od miasta, gdy wtem raptowne zatrzymanie się gniadosza i chrapnięcie kazało mi zwrócić na niego uwagę. Przezorność radziła wykręcić więcej w stronę miasta, gdyż w takich razach często czyha nieprzyjaciel ukryty, ale chcąc ściśle wykonać złożony na mnie obowiązek — jechałem prosto. Nagle znowuż koń przystanął i iść naprzód nie chciał, dopóki nie zmusiłem go ostrogą, lecz zaledwie kilka ujechałem kroków, rozległy się strzały, skierowane w moją stronę. Jedna kula trafiła towarzyszącego mi ułana w obojczyk, a druga mnie w nogę. Rzuciliśmy się do ucieczki. Koń mój pędził jak strzała i ocalenie zdawało mi się narazie być pewnym, zwłaszcza, że to piechota mnie zaalarmowała, ale, niestety, ból dotkliwy w nodze pozbawił mnie równowagi i runąłem na ziemię. Rozpędzony koń pobiegł dalej, a kilku żołnierzy z nieprzyjacielskiego oddziału puściło się do mnie.

Tymczasem gniadosz zatrzymał się i wrócił na miejsce, gdzie został jego gospodarz.

Do cudów doprawdy zdarzenie to należy zaliczyć. Koń mój, przybiegłszy do mnie, zaczął obwąchiwać mi twarz, z czego skorzystawszy wsiadłem na niego powtórnie i zostałem ocalony. Kula nie zaczepiła mi kości, jednakże na wylot przeszyła łydkę. Ułan mój zdołał taksamo umknąć.

Niezwłocznie po tym wypadku dałem znać do sztabu, że nieprzyjaciel blizko miasta podchodzi. Z tego powodu wykryto parę rot piechoty nieprzyjacielskiej, które porządnie poturbowano.

Dnia 17 go października wyłem prawie z bólu, jaki sprawiała mi rana w nodze i pierwszy raz po wyjeździe z Polski zapragnąłem oglądać rodzinne progi, ale, niestety, pragnienie to stało się nieprawdopodobnem. Cesarz Napoleon otrzymał stanowczą teraz odpowiedź cara Aleksandra, iż na żadne układy z Francją nie przystanie i nie położy broni dopóty, dopóki ostatni najezdnik nie opuści granic Rosji. Te pocieszające wieści odebrałem właśnie, gdym rozmyślał przy palącym się ogniu na kominku o możliwości zawarcia pokoju na dogodnych warunkach i zobaczenia granic ukochanej Polski.

Nazajutrz 18 go października kilka wystrzałów armatnich oznajmiło o wymarszu wojsk Napoleona z Moskwy. Sto parę tysięcy ludzi wszystkich wojsk sprzymierzonych opuściło to miasto. Armia ta, odziana licho, o głodzie i chłodzie, miała spotykać liczne armie rosyjskie, gdyż sam Kutuzow posiadał wtedy 110,000 pod swoim dowództwem, z któremi postanowił ścigać i niepokoić francuzów.

W pierwszych zaraz dniach po opuszczeniu Moskwy dostałem wezwanie na tymczasowego adjutanta generała dywizji Fiszera. Był to coprawda dla mnie wielki honor, ale dostępując tego szczęścia, bałem się bym mógł należycie wypełnić swoje obowiązki.

Znowuż nastało dość trudne zadanie dla mnie przy odszukaniu 3-go korpusu i połączeniu się z nowym swym panem, tak zasłużonym na wojnie. On jako generał sam nieraz osobiście walczył w szeregach na równi z prostemi żołnierzami, on darł sobie włosy na głowie, gdy widział niepowodzenie w swej dywizji, on wreszcie godzinami klęczał w namiocie, błagając Boga o ratunek Polski. (d. c. n.)

0730

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

DĄBROWSKI i WIŚNIEWSKI w Częstochowie ul. CERKIEWNA № 11. TEL. 385

Poleca ze składu wszelkiego rodzaju artykuły elektrotechniczne.

ZAWIADOMIENIE

Niniejszym donosimy odbiorcom naszych maszyn, że wyłącznie zastępstwo na **Królestwo Polskie** powierzyliśmy **firmie Aleksander Lewy w Kaliszu.**

Więc prosimy wszelkie zapytania, co do maszyn dla obróbki drzewa kierować do pana **Aleksandra Lewy w Kaliszu.**

Dawniejszemu zastępcy firmy naszej, Panu **Pawłowi Kebel w Łodzi odebraliśmy zastępstwo.**

Z poważaniem

TEICHTE i SYN

Lignicka fabryka maszyn dla obróbki drzewa. 0818

Dnia 1-go Sierpnia został otwarty

w Częstochowie przy ulicy Ogrodowej № 11.

Hurtowy Skład Chrześcjański

pod firmą:

M. ZARUSKI i S-ka.

Towarów Galanteryjnych, oraz materjałów piśmiennych.

Skład stale jest zaopatrywany w towary najlepsze. Po cenach nizkich.

6690

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

Dąbrowski i Wiśniewski

w Częstochowie,

ulica Cerkiewna 11. Telefon № 365.

Poleca wyroby:

Towarzystwa Rosyjsko - Amerykańskiej Manufaktury Gumowej

pod firmą: „TREUGOLNIK",

które posiada na składzie: węże, płyty, gumy powozowe, bandaże, wyroby azbestowe, pakunki i t. p., wyroby chirurgiczne, gąbki, smoczki, obcasy, metkal i t. p. 0753

POTRZEBNA

dziewczynka do dziecka wiadomość w Adm. „Gońca"

Dom murowany ogród, okazyjnie tanio sprzedam ogada cztery wiorsty od Złotego Potoka Wieluńska 4 Lupiński. 1768—20—1

FRANCUSKIEGO

języka nauczycielka (Patent krajowy, dyplom paryski) Powtórzenie kursu, literatura, gramatyka konwersacja, początki metodą Berlitza. Organizują się **lekcje zbiorowe.** Zapis codziennie od 3-ej, Szkolna 15 m. 15 1784—4—1

Przyjmuje uczni na stancję III-a Aleja 55. m. 12. 0863—3

Do sprzedania **dom z ogródkiem** S ów Smigrodzkich przy ul. Ogrodowa Nr. 75, wiadomość II Aleja 20 Sklep „Mokka Kawa" 1864.

Do sprzedania różne meble własnego wyrobu III Aleja № 67 stolarz Stanisław Doraczyński. 1872—7—1

Potrzebni chłopcy do warsztatów wyrobów miedzianych II Al. 16 wejście od Wałów Binert i S-ka 1875—4—1

Stancja dla panienek z ogrodem pianinem, korepetycjami. Wiadomość sklep W-ej Zaremby lub Teatralna 46, mieszk. 8 1848—8—1

Potrzebne zdolne bluszczarki i uczenice II Aleja 39. Klause. 1867—2—1

Nauczycielka K. Brzezińska Teatralna 17 oficyna na wprost Przygotowia dzieci do szkół Udziela lekcji i korepetycji 0803—10—1

Wykfalifikowana freblanka

zajmuje się dziećmi na godziny w domach prywatnych, pojedyńczo lub w kompletach. Pogadanki gry i zabawy freblowskie, gimnastyka, robótki. Wiadomość u nauczyciela Brzezińskiego Teatralna 17 oficyna nawprost. 0805—10—1

Od 1 września 2 pokoje z kuchnią tanio do wynajęcia Nowa 46

Powozik

lub bryczkę jedno konną w dobrym stanie kupię Oferty **Dojazd 17 m 12**

Fryzjerski subjekt zaraz potrzebny Aleja 2 ga 20 1879—2—1

Sprzedam sklep spożywczy z powodu choroby Wieluńska 1880

ZAKŁAD FREBLOWSKI

STANISŁAWY LIGĘZÓWNY

w Częstochowie. Teatralna Nr. 26.

Zajęcia dla dzieci od lat 3 do 7.

Pogadanki, przygotowujące do systematycznej nauki, rysunki, gimnastyka, śpiewy, zabawy, tańce, robótki z łyczka, rafii, szylfu, lanbzega, jak również włóczkowe, sznurkowe i slöjd.

Kursy dla freblanek

dla niezamożnych ustępstwa. 0719

Zapisy codziennie, rozpoczęcie zajęć dnia 3 września.

SZKOŁA

F. Gorczykowskiego

ul. Dojazd № 19 w Częstochowie.

Przygotowuje do szkół średnich różnych typów. 0832

SZKOŁA 2-KLASOWA

K. JANUSZAJTISA

ALEJA 11-ga № 22.

Egzaminy wstępne i poprawcze do wszystkich oddziałów -2, 3 i 4 września, początek lekcji 5 września Wpis we wszystkich oddziałach 15 rubli półrocznie. Dzieci oficjalistów D. Ż. H. K. korzystają z subsydjum. 0794

Popierajmy przemysł polski Chrześcjański.

Udziałowa fabryka cukierków pod firmą „PASIEKA"

w Częstochowie, ulica Mała Nr. 20, Wyrabia cukierki w różnych gatunkach. Mając na względzie zdrowie naszych konsumentów, zabarwianie jak również i zapachy dodajemy owocowe, zatwierdzone przez Radę Lekarską. Tuszymy sobie iż pp. Kupcy jak również Stowarzyszenia poprą usiłowania nasze, przyczyniając się tem samem do podniesienia przemysłu rodzimego, 0261

Cenniki wysyłamy na żądanie.

Fabryka medalików Wieluńska Nr. 12 wprost parku 1081—000

Nauczycielka, z ukończeniem Ministeryalnego gimnazjum Kijowskiego udziela korepetycyi Dojazd Nr. 5 magazyn Wiktoryi 1870—2—1

Nauczycielka muzyki była uczennica professora Puchalskiego udziela lekcji wiadomość Dojazd Nr. 5 magazyn Wiktorja 1869—1

Kaucjonowane

Biuro Nauczycielskie

A. Luchtówny

w Częstochowie, Aleja 55.

Poleca: Nauczycieli, nauczycielki ochroniarki, freblówki, osoby do towarzystwa, gospodynie, bony polki i cudzoziemki. 1803

Wychowanie i szkoła

Ks. Wacław Kneblewski

Cena 15 kop.

Nabyć można w Księgarniach pp. Lipskiej i Malczewskiej 0596

SPECJALNA FABRYKA DZWONÓW

S. CZERNIEWICZ dawniej Zwoliński i Czerniewicz **w PUSTELNIKU,** pod Warszawą

POLECA **DZWONY** kościelne, alarmowe, ręczne, od najmniejszych do największych; **okucia dla tychże** podług najnowszego systemu. Przyjmuje do przetopienia **zakupuje stare dzwony;**

Zamówienia przyjmuje wyłącznie. Częstochowa, Aleja 11-a № 20 Telefon № 93.

Zdzisław Rylski.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki F. J. GALIŃSKI

Drukiem F. D. Wilkoszewskiego, w Częstochowie.